

ECHA PŁOCKIE i ŁOMŻYŃSKIE

•PISMO POŚWIĘCONE GŁÓWNIE SPRAWOM MIEJSCOWYM.

WYCHODZI W ŚRODY I SOBOTY KAŻDEGO TYGODNIA.

WARUNKI PRZEDPŁATY:

Numer pojedynczy k. 5.

Adres wydawnictwa:

W Płocku ulica Warszawska,

W oddziale Łomżyńskim:

Księgarnia Rychtera na Nowym Rynku.

Przedpłatę i ogłoszenia najlepiej przysyłać wprost do redakcji.

Rękopisy nie zastrzeżone nie zwracają się

OGŁOSZENIA po kop. 8 za wiersz petitory lub jego miejsce. Za następne razy kop. 6.
REKLAMY na 1 stronie po kop. 20 za wiersz.
NEKROLOGIA wiersz kop. 15.
W Warszawie przyjmują ogłoszenia agentury: Ungra (Wierzbowa 8), Piotrowskiego (Senatorska 26), Bergsona (Senatorska 32).

BULETYN METEOROLOGICZNY.

za tydzień od d. 27 Sierpnia do d. 2 Września 1902 r.

(Ze spostrzeżeń Fr. W. z okolicy Zambrowa, pow. łomżyńskiego).

Temperatura w st. C.				Kierunek wiatru			Stopień zachm.			Higrometr		Opady m. m.	U w a g i
7 r.	1 p.	9 w.	sred.	7 r.	1 p.	9 w.	7 r.	1 p.	9 w.	średnia	0/0		
13,7	23,7	22,0	19,8	SE0	E2	S2	6	0	0	85	—	rosa	
18,1	20,0	12,5	17,0	SW0	SW0	0	3	9	0	91	3,5	rosa, deszcz	
13,6	20,1	11,0	14,8	0	SW1	0	0	0	0	89	—	rosa	
14,2	21,1	15,0	16,9	NE0	NE0	NE1	0	0	7	70	5,0	rosa, deszcz, burza	
13,9	14,5	14,0	14,1	W0	W0	0	10	10	10	99	16,5	deszcz 7—12 r.	
15,9	17,8	15,8	15,8	W0	W1	SW1	7	10	8	80	1,2	deszcz	
15,3	19,2	11,7	15,4	0	SW0	0	10	10	0	83	—	rosa	
Średnia 16,3				Średnia +2			Suma opadu 26,2 m. m.						

Objaśnienie znaków: S—południe, W—zachód, E—wschód, N—północ; liczby przy kierunku wiatru oznaczają jego siłę: 0—b. słaby wiatr, 1—umiarkowany, 2—dosyć silny, 3—b. silny, 0. bez liter—pełna cisza.

NAWOZY SZTUCZNE

Sprzedaż wagonowa i detaliczna

Ceny możliwie niskie, warunki dogodne

N. W. Kaczyńskiego
w Żurominie

CZYTELNIA

Heleny Potworowskiej

przy ul. Tumskiej została z dniem 20 II-ka przeniesioną do domu Brombergiera przy ul. Włpiennej.

Czytelnia zaopatrzoną została świeżo w nowe książki i wydawnictwa.

Wynajem miesięczników i kwartalników

Wydawanie książek od godz. 12—2 i od 3—5 po poł.

W niedzielę i święta od godz. 12—2 po poł.

Abonament miesięczny 25 kop., dla niezamożnych połowa.

Kalendarzyk tygodniowy

	Święci Kościoła R. Katolickiego	Imiona sławnych
Sobota 6 wrzes.	Zachariasza	Drogowita
Niedziela 7	Reginy	Domosławy
Poniedziałek 8	Narodz. N. M. P.	Radosławy
Wtorek 9	Sergiusza	Sobiehora
Środa 10	Mikołaja	Władysława
Czwartek 11	Protę i Jackę	Isidora
Piątek 12	Gwidona	Radzimira

Wschód słońca o godz. 5 m. 14

Zachód słońca o godz. 6 m. 32.

Udmiata księżycowa: pierwsza kw. d. 9 września o godz. 11 m. 34 w.

Wysok. wody na Wiśle d. 2 wrzes.	3 stop.	6 ca i pod Płockiem:
d. 3	3	5
d. 4	3	2
d. —	—	—

Temperat. w Płocku: C° d. 2 wrzes.	15,2	20,6	15,6
d. 3	15,6	20,4	15,8
d. 4	16,4	26,8	20,4
d. —	—	—	—

Jarmarki: w gub. Płockiej:

Dnia 9 września w Bieżanin, 10 w Zielanin, Przasnysu, 11 w Skępem, 15 w Chorzelskich, Żurominie, 17 w Janowie, 30 w Wyszogrodzie, Mławie, Kuczborku, Rypinie, Raciążu.

W gub. Łomżyńskiej:

Dnia 9 września w Nowogrodzie, Rajgrodzie, 10 w Żelazku, 15 w Mazowiecku, Ostrowiu, 18 w Łosicach, 25 w Kolnie, 29 w Grajewie, 30 w Czerwiniu, Szczęściu.

Teatr. T. w. Art. Dram. z Warszawy, pod kierunkiem p. A. Czarneckiego, Art. Teatrów Rzad. Warszawskich odegra: dziś w Sobotę „Skowronek” Wildenbrucha, w Niedzielę „Miłostka” Schnitzlera, w Poniedziałek „Odwiedziny” Brandesa i „Piękna ogrodniczka” Krzywoszewskiego.

Zmiany w służbie i mianowania

Naczelnik straży ziemskiej pow. szczeczyńskiego podpułkownik Czychaczew zwolniony został, z powodu choroby od pełn. ob. w randze pułkownika. Szlachcic Melech mianowany nadzorcą niższego stopnia w kantorze poczt. telgr. w Młakach. Komornik pow. łomżyńskiego i mazowieckiego, r. dw. Jan Malecki, z powodu śmierci wykreślony z listy urzędniczej.

Naczelnikiem powiatu pultuskiego mianowano r. d. Pawlińskiego, naczelnika pow. nowomińskiego.

Manifest Najwyższy.

Z Bożej Łaski

MY

MIKOŁAJ DRUGI

CESARZ I SAMOWŁADCA WSZECHROSYJSKI, KRÓL POLSKI, WIELKI KSIĄŻĘ FINLANDZKI etc., etc., etc.

Wiadomo czynimy wszystkim Naszym wiernym poddanym:

W dniu 16 sierpnia, za zgodą Naszą i Najukochańszych: Stryja Naszego Wielkiego Księcia Włodzimierza Aleksandrowicza i Ciotki Naszej, Wielkiej Księżny Marji Pawłówny, odbył się w cerkwi wielkiego pałacu Carskojelskiego, według obrządków Naszego Kościoła Prawosławnego, ślub Naszej Najukochańszej Siostry Strycejcznej — Wielkiej Księżniczki Heleny Włodzimierzówny z Jego królewską wysokością Królewiczem Gręckim, Mikołajem.

Blagając Najwyższego o zesłanie błogosławieństwa Boskiego na Nowoślubionych, My jesteśmy przekonani, że i wszyscy Nasi wierni poddani zaniosą swe modły do Wszechdobrego i Wszechmocnego Boga.

Dan w Peterhofie dnia 16 sierpnia, roku od Narodzenia Chrystusa tysiąc dziewięćset drugiego, Panowania zaś Naszego ósmego.

Na oryginalne

Własną Jego Cesarskiej Mości ręką napisano:

„MIKOŁAJ”

P Ł O C K .

Urządnik rosyjski o Płocku. P. Wasinuk pomieścił w dalszym ciągu w „Płoc. gub. wiadom.” swoje wrażenia wyniesione z Płocka. W ostatnim numerze poświęca kilka uwag życiu urzędników rosyjskich w na-

szem mieście. Uwagi te nie pozbawione pewnego interesu dla czytelników, więc przytaczamy je w całości.

„Klimat umiarkowany, a głównie, znane przywileje dla przebywających w tym kraju na służbie rządowej, ściągają tu rosjan ze wszystkich krańców Cesarstwa; są tu i z Kazania i z Riazania i zewsząd, skąd zechcesz. Ale przyjeżdżający tu, nie myślą wcale, w większości wypadków pozostawać na zawsze, przeciwnie przy pierwszej sposobności po 2, 3 najwyżej 5 latach, starają się stąd wydostać, aby nigdy tu już nie powracać. — Z pośród tych rosjan, którzy mieszkali w Płocku lat temu 10—15, pozostała zaledwie może jakaś 1/10 część. Nie minie się wcale z prawdą, jeżeli powiemy, że nie ma miesiąca, ażeby ktoś z rosjan nie przybywał tutaj, lub nie wyjeżdżał stąd. — Można stale spostrzegać, jak przybywający świeżo rosjanin ogląda z ciekawością miasto, jego stare domy o bardzo różnorodnej architekturze, tonące całkiem w zieleni ogrodów, jak rosjanin ten przy pomocy faktora, według zwyczaju tutejszego poszukuje dla siebie mieszkania, zakupuje meble. — Nie mniej często i zjawisko odmiennie: rozprzedaż mebli, wskutek wyjazdu, wizyty pożegnania, odprowadzania...

Miasto niewielkie, nie dłuższe nad dwie wiorsty, więc wszyscy znają się wzajemnie doskonale, bo spotykają się po kilka razy na dzień, głównie na placu Florjańskim, tym skwerze środkowym, który nigdy nie pozostaje bez spacerujących, więc nienajmniej dziwnego, że wszystkie te przyjazdy i i wyjazdy są dla każdego widoczne.

A jednak ani piękne położenie miasta, z czarującym widokiem na rzekę z Tumy, z ogrodów Blumberga i Holca, z widokiem jakiegoś rzadko gdzie możesz spotkać, ani delikatne ugrzecznione zachowanie się mieszkanców miasta w miarę sił występujących z rozmaitemi zabawami towarzyskimi, z tą myślą, aby nikomu nie było nudno, ani wreszcie takie, że się wyrażę, dobródziejstwo, jak zupełny prawie brak pijanych — nie powstrzymuje tu rosjan na dłużej, nie wzmacnia w nich chęci osiedlenia się tu na stałe.

A jednak, niepodobna utrzymywać, aby dla kogokolwiek życie tutejsze było ciężarem... przeciwnie wesołe twarze zawsze stawań ubranych obywateli, spędzających większą część dnia na ulicy, wywierają wpływ ożywczy i na rosjan; niech tylko zagra muzyka, widzimy natychmiast na tymże placu Florjańskim tłum spacerujących obywateli — na twarzach których nie dostrzeżesz najłżejszego objawu nudy...

Z Tow. wzajemnego kredytu. W dniu 24 września odbędzie się nadzwyczajne ogólne zebranie członków tego T-wa, zwołane przez zarząd dla rozpatrzenia ponownie sprawy, zjawiającej się, już rozstrzygniętej na ogólnym zebraniu dorocznym. Jest to sprawa przyznania p. B. Zdźarskiemu wynagrodzenia za poniesione (przezeń trudny przy wyjednaniu ustawy. Rada przedstawiała wówczas wniosek o przeznaczenie p. Zdźarskiemu 500 rb. tytułem wynagrodzenia, zebranie ogólne w myśl przedstawienia samego pana Z. i innych członków uchwaliło większością głosów sumę tę podnieść do 5,000 rb. Rada T-stwa znajduje że postanowienie ogólnego zebrania zapadło bez zachowania przepisów ustawy, a więc jako nieprawne, nie może wejść w wykonanie. Wobec tego zwołuje to nadzw-

yczajne zebranie ogólne, na którym przedstawiony zostanie wniosek pierwotnie przedstawiony przez radę.

W całej tej aferze kryje się wiele przykrości, tak dla osoby, o którą w danym razie chodzi, jako i dla wielu, którzyby pragnęli, aby tego rodzaju sprawy nie wchodziły na porządek dzienny. — Z przebiegu zapowiedzianego zebrania nie omieszkamy zdać w swoim czasie sprawy. Jeżeli zebranie nie dojdzie do skutku w pierwszym terminie, to drugie — ważne bez względu na ilość obecnych, odbędzie się 9 października.

Z Tow. dobroczynności. (Podziękowanie). Rada gospodarza Towarzystwa, wyraża serdeczne „Bóg zapłać” wszystkim szanownym amatorkom i amatorom, którzy przyjmowali udział w przedstawieniu w d. 2 i 3 bieżącego miesiąca i już poraz wtóry przyczynili się łaskawie do zasilenia skromnych funduszy T-stwa dobroczynności.

(Podpisano) Prezes **Tysza**.

Członek Rady, sekretarz **Balniński**.

Ze szkół. Dzisiaj rozpoczęły się zajęcia w tutejszych szkołach rządowych, w szkołach prywatnych lekcje rozpoczęły się już o kilka dni wcześniej. Zajęcia w szkołach rozpoczęły się nabożeństwem, odprawionem przez księży prefektów.

Z liczby 200 blisko, zdających egzamin konkursowy do klasy pierwszej przyjęto ogółem 74. Wobec tego, że w roku przyszłym zamierzonym jest zamknięcie oddziału równoległego w klasie I, liczbę przyjętych uczniów do klasy wstępnej znacznie ograniczono.

Sprawę jednak utrzymania takiego oddziału polecamy opiece ojców miasta, którzy nie powinni dopuścić do tego, aby ograniczać jeszcze bardziej wstęp do szkół tutejszych.

Zdawało się, że w tym roku utworzony będzie oddział równoległy w klasie piątej, tak przynajmniej wskazywała potrzeba przed wakacjami. Tymczasem przeprowadzono surowy egzamin dla tych 30 uczniów, którzy mieli poprawiać stopnie po wakacjach, wskutek czego wielu odpadło, obecna więc liczba uczniów w klasie V, nie wymaga rozdziału. Uczniowie klasy piątej miesiąc się będą w jednym oddziale.

O wpisach. W związku z rozpoczęciem nauk w szkołach rodzi się sprawa wpisów szkolnych, których biedni uczniowie nie są w stanie opłacać. — Tacy odwołują się do ofiarności publicznej w tem przekonaniu, że społeczeństwo pomoże im do ukończenia nauk, co da im możliwość zostania pożytecznymi pracownikami, którzy znowu opłacać będą wpisy za innych biednych uczniów.

W imię tych uczuć i przekonań odwołujemy się do czytelników z prośbą o pamięć, aby złożyli coś w ofierze na opłacanie wpisów za biedną uczącą się młodzież.

W przeciągu dwóch miesięcy niespełna uczniowie obowiązani są wnieść wpisowe za pierwsze półrocze. Pospiech jest konieczny, ponawiamy więc prośbę w imię zasady: dwa razy ten daje, kto szybko daje.

Nie wiemy jeszcze, jak się rozwinie „Towarzystwo pomocy dla uczącej się młodzieży,” tymczasowego pośrednictwa musi podjąć się redakcja, od czego zresztą nigdy się nie uchylili nawet wówczas, gdy T-stwo wymienione rozpoczęło działanie.

Kurz na ulicach. Przy przebrukuwaniu ulic, posypano je na wierzchu grubo piaskiem, aby wzmocnić bruk przez zespolenie oddzielnych kamieni. Piasek ten dotychczas

leży na wierzchu, wobec czego przy jeździe furmanek unosi się na ulicach wielki kurz, bardzo nieprzyjemny dla przechodniów. Czy nie za wiele nasypano owego piasku na bruk nowy?

Przedstawienie amatorskie. Przywykliamy już do tego, jest to ustalone tradycją, że przedstawienia amatorskie w naszym mieście są zwykle bardzo udane i że cieszą się poparciem publiczności, gdy są dawane na cel dobroczynny.

Ostatnie przedstawienie amatorskie odpowiedziało tylko pierwszej części, t. j. było udane, mniej natomiast dopisała publiczność. Łoże były puste, brakło w nich dużej części t. z. towarzystwa — *haute société de Plock*.

A. przedstawienie było bardzo dobre. Odegrano trzy sztuki o różnym charakterze: pełną humoru komedię szlachecką „Zagłoba swatem”, salonową sztukę „Szczęśliwy w miłości” i trochę przestarzałą, trochę zbyt ekliwy, ale wielce barwny obrazek ludowy „Łobzowianie”. Każdej z tych sztuk reżyserja i amatorzy w ogóle umieli nadać wyraziste, właściwe piętno i charakter.

Układ zewnętrzny całości, harmonijny zespół, charakterystyka szczegółów zasługują na ogólną pochwałę, co jest zasługą reżyserji p. Maruszewskiego i zarządzającego p. E. Ostrowskiego, którzy to przedstawienie przygotowali.

W szczegółach gra dobra, niekiedy doskonała. Niektórzy z występujących grali role główne w trzech tak odmiennych sztukach, a każdej umieli nadać właściwą charakterystykę. Panna Maria Zielińska grała w trzech rolach: Zofję, szlachciankę z XVI wieku, salonową pannę córkę nowoczesnego Wintowskiego i dziewczynę Zośkę — z każdej wywiązała się bardzo dobrze, a zwłaszcza doskonale w „Szczęśliwym w miłości”. Pan Łapiński — to aktor prawdziwy. Jego pewność, swoboda na scenie, naturalność i w całości, bardzo dobra gra wzbudzały ogólny podziw publiczności. Grał w trzech sztukach role pierwsze, a w każdej wyszedł zwycięsko. Zagłoba był p. Maruszewski; on jeden w Plocku mógł odważyć się na odtworzenie tej trudnej roli, a odegrał ją z dużym życiem, zacięciem i zrozumieniem rzeczy. Pan E. Ostrowski był expalestrantem w „Zagłobie”, a zeszedł na pokątnego doradcę w Łobzowianach. Niewymuszony, naturalny, szczerzy komizm gry jego słuszenie zyskują mu oklaski publiczności. Dobrze grał p. Stawski, zwłaszcza udanie wyszedł w roli studenta filozofji w „Szczęśliwym w miłości”. Charakterystycznymi rezydentkami w „Zagłobie” były panie: Maruszewska i Andrzej, wywiązując się dobrze ze swego zadania. Charakterystycznym Wintowskim i dobrym hrabią (w Łobzowianach) był p. Barcikowski; grę jego cechuje swoboda i doskonałe opanowanie się ze sceną.

Dopelniali całości mniej lub więcej udanie pozostali amatorzy.

Pozostaje nam jeszcze zaznaczyć ładny

śpiew panny Zielińskiej i p. Łapińskiego, oraz tańce p. Kopulskiego, z jakimi popisywali się w Łobzowianach.

Ł O M Ż A.

Otrzymujemy list następujący:

Uznając w zupełności pożytek projektowanego założenia u nas kasy drobnego kredytu i życząc rzucenemu ziarnu, jak najwyższej vegetacji, jednocześnie w imię bezstronności czuję się w obowiązku zakwestionować niektóre punkty korespondencji w tym względzie, jakie przy zestawieniu przyszłej działalności kasy w stosunku do kasy przemysłowców na szpaltach „Ech” się znalazły. — Otóż kasa przemysłowców dziś już stoi na tak fundamentalnych filarach, że żadnych chyba obaw o jej istnienie być nie może. Jedynie może być mniejsze lub większe finansowe powodzenie w ciągu danego roku sprawozdawczego, niemniej jednak wypływać ono będzie już nie z przyczyn lokalno-konkurencyjnych, a raczej z przyczyn natury ogólnej.

Wewnętrzny ustroj kasy udoskonala się z postępem czasu i zdaje się, że dziś już nie pozostawia nic do życzenia: operacje kasy załatwiają się z przysłowiową szybkością, do czego w pierwszej linii przyczynia się wyborczy jej personel; żadnych uciążliwych formalności kasa nie wymaga, a przeciwnie w przeprowadzeniu nawet niezbędnych stara się zawsze klientom dopomóc.

Komitet kasy, przeważnie dla rozpoznawania nowych deklaracji o pożyczki, zbiera się istotnie raz jeden w tygodniu we środy i zdaje się, że częstsze jeszcze sesje byłyby wprost bezcelowe: wszystkie inne operacje kasy, na porządku dziennym będące, załatwiają się bez uprzedniej sankcji komitetu, z drugiej zaś strony trudno przypuszczać, iżby wszyscy zapisawszy się na pożyczki, in gremio wnosili odpowiednie deklaracje w następne po sesjach czwartki, to jest zmuszeni byli czekać na decyzję komitetu przez cały tydzień.

Twierdzenie, iż każdy klient kasy zawsze względem niej zaciąga zobowiązanie większe o 50 rb. nad faktyczną sumę pożyczki i że taki system wpływa na trudność w wyszukaniu poręczyciela jest zupełnie niesłuszne, bo jak poręczyciel — tak i dłużnik doskonale wie, że o tem, iż w razie zastawienia środków represyjnych o owe 50 rubli, kasa upominać się nie będzie. Nadto system ten, jako wielkie udogodnienie dla ludzi niezamożnych, wyjaśnić chyba nie potrzebuje.

Członek-reprezentant kasy przemysłowców.

Z Tow. Kred. Ziem. Dyrekcja łomżyńska T. K. Z. ogłasza o wystawieniu na pierwszą sprzedaż przymusową, za niezapłacone rat pożyczkowych — 17 majątków w gub. łomżyńskiej i powiecie pułtuskim. Z ogólnej liczby, podlegających sprzedaży majątków, 2 przypada na pow. ostro-

wski, 2 na szczuczyński, 3 na mazowiecki, 5 na pułtusk, 3 na makowski i 2 na łomżyński.

Zły zwyczaj panuje u nas od chwili ukazania się owoców. Przekupnie i przekupki wszelkiego rodzaju, przeważnie starozakonni, w niezliczonej ilości rozsypują się po ulicach miasta, lub wprost przy mieszkaniach swoich otwierają zaimprovizowane kramiki, by nęcić przechodniów do kupna zazwyczaj niedojrzałych, lub nadgniętych braków. Nabywcy składają się przeważnie z ludzi ubogich, lub co najgorsze z dzieci, dla których ilość stanowią w tych razach siłę przyciągającą bez względu na dobroć owocu. W tem więc tkwi źródło tak częstych w porze letniej chorób, tembardziej, że względy czystości i higieny w kramikach takich są bezwarunkowo wykluczone.

Niemniej szkodliwym i wprost wstrętnym jest drugi zwyczaj roznoszenia przez letnie miesiące wody zimnej, a osłodzonej zwykle sacharyną z nieodstępny dla przekąski gotowanym grochem na miarki. Czasby już było takie tradycje małowartościowe przekazać historii!

Biuro elektrotechniczne otwarte zostało w tych dniach przy ulicy Długiej pod firmą „S. Lipiński i W. Czarnecki.” Biuro to, skromnie na początek urządzone, przyjmuje wszelkie obstalunki i roboty, w zakresie specjalności wchodzące na miejsce i na wyjazd i jest poniekąd dla miasta naszego nowością. Współwłaściciel Czarnecki znany już jest u nas jako dobry elektrotechnik.

Wagi kolejowe. Łomżyńskie Tow. rolnicze zwróciło się do dyrekcji kolei nadwiślańskiej z prośbą o zaprowadzenie wag kolejowych na niektórych stacjach odnogi nadwiślańskiej.

Z naszych okolic.

Upadek Leonowa. Zdaje się ostatecznie, że wszelkie zabiegi i usiłowania, aby nie dopuścić do ogłoszenia upadłości fabryki, spełzną na niczem. Bankructwo jest nieuniknione pomimo to, iż zarząd uzyskał spłatę ratami przypadające skarbowi należności z akcyzy. Bliżej w tajemniczości w stan interesów tego przedsiębiorstwa wiadomem było dobrze już od lat kilku, jeżeli nie kilkunastu, że interesy te stoją bardzo źle. Cukrownia oddawna nie dawała żadnego zysku, akcje fabryki stały bardzo nisko. Pomimo to pozostało wśród licznych bardzo rzeszy wierzyteli fabryki zaufanie, że interesy jakoś przy sprzyjających okolicznościach wyrównają się. — I tak ciągnęło się lat kilka, chociaż przezorni przewidywali, że ostatecznie fabryka musi skończyć bankructwem. Pierwszy bank hadlowy warszawski odmówił kredytu, co przyczyniło się do ostatecznego zachwiania się fabryki.

Nasuwa się przytem pytanie, dla czego Bank nie uczynił tego w chwili wejścia odpowiedniej np. zaraz na początku roku — zanim fabryka nie rozpoczęła umów z plantatorami na tegoroczną kampanję. Nie narażałby fabryki dalej na niepotrzebne wydatki, a przedewszystkiem nie naraziłby plantatorów na straty, jakie poniosą obecnie, obsadzwszy nieraz duże obszary, burakami dla Leonowa. Plantatorzy wcześniej zawiadomieni zwróciliby się do innych fabryk, lub też zasieliby pola innemi roślinami. Odmówienie kredytu fabryce na trzy miesiące przed kampanją było co najmniej nieetycznem. A tyle mówi się u nas o podtrzymywaniu przemysłu krajowego przez finansistów krajowych!

Upadek fabryki w Leonowie zaznaczył się bardzo smutnie dla całej szerokiej okolicy. Potracą ci kapitaliści, którzy niepotrzebnie żyrowali weksle fabryczne, stracą dużo ci plantatorzy, którzy dawali takie weksle na większą sumę, niż otrzymywali pieniędzy. Ustalił się w fabryce, która zawsze potrzebowała pieniędzy — zwyczaj, że plantatorzy, którzy brali zaliczki na buraki, podpisywali weksle na sumę w dwójnasób i trojnásób większą, niż otrzymywali w rzeczywistości od fabryki — zamiast np. tysiąca rubli — 2, 3 i więcej tysięcy. Obecnie za weksle te będą zmuszeni płacić. Kursują również weksle fabryczne na dużą sumę z podpisami żyrantów, którzy sami nie, albo prawie nie mają, tak że dziwić się należy, iż weksle takie były przyjmowane w instytucjach finansowych.

Oprócz nieopatrznych kapitalistów, prócz zbyt ryzykownych właścicieli majątków — upadek Leonowa odbija się przedewszystkiem na rzeszy najbiedniejszej. Fabryka utrzymywała u siebie coś w rodzaju kasy depozytowej, przyjmowała wkłady, od których płaćta umówiony procent. — Jeżeli wkłady te zapisywane były jako depozyt, to przy likwidacji interesu można je będzie odzyskać, bo depozyty w takim razie mają pierwszeństwo przed innymi wierzytelniami, ale zdaje się, że tak nie jest, że wkłady zapisywane były na rachunek bieżący. — W takim razie pieniądze składane fabryce w zaufaniu przepadną. Podobno, jak mówią, pieniądze takich będzie około 170,000 rb. Są to wkłady wdów, robotników fabrycznych z Leonowa i Soczewki, wkłady właścicieli okolicznych. Zapracowany, zaoszczędzony ciężko grosz składali w zaufaniu fabryce. I pieniądze te im przepadną, przepadnie dla wielu ostatnie podtrzymanie, jakie mieli w życiu. — To też trzeba słyszeć złorzeczenia, lament i płacz tych setek ludzi z paru mil naokoło, którzy składali do kasy leonowskiej pieniądze. Zaiste, jeżeli kogo żal, to żal tych nieświadomych zakulisowych finansów a ufnych w sumienie zarządcy tych biedaków. — Aleć prokurator wejrzy chyba w tę sprawę i powożmie u silne starania, aby wydobyć przy likwidacji

WRAŻENIA z pobytu w Danji.

III.

Dają wkrótce hało do tańca, do którego idą prawie wszyscy. Na początek wychodzi *Dansmarsch* (rodzaj parodji poloneza), następuje kilka wirowych tańców, a po nich już wyłącznie wykonywane są tańce narodowe, wczorajsze lub inne. Powaszczałe podobal się wszystkim szwedzki „Skrelot” bardzo trudny, ale urozmaicony i wdzięczny; składa się z 6 figur i tańczony bywa przez osiem par.

Z tańców salonowych, utrzymał się w Danji jeszcze obok tańców wirowych, jedynie menuet, który ma pewne podobieństwo do skandynawskiego *Svensskotish*. Naszych tańców nie znają duńczycy prawie wcale. W Kopenhadze zaczynają niekiedy balet polonezem, ale o mazurce nie mają pojęcia i mieszają go z polką-mazurką.

Wspomniany wyżej p. O. zamierza odwiedzić kiedy kraj nasz w celu poznania i nauczania się mazura.

Nie biorąc udziału w tańcach, przysiadłem się tańczącym i rozmawiałem z nietańczącymi. Spotkałem tu jednego fabrykanta, urodzonego w Białymstoku; języka naszego jednak nie zna, bo wyjechał stamtąd, mając lat cztery, areszt jest z pochodzenia Niemcem. W fabrykach tutaj pracuje kilkanaście robotników polak. (Szczegóły w tej kwestji sawrę w artykule wyłącznie jej poświęconym).

Zabawa taneczna publiczna czyniła wrażenie zebrania familijnego. Dławiło, acz nie bez wdzięku, mieszały

się różnorodne ubiory tańczących, od bardzo skromnych aż do bardzo wykwinionych. Brakło tylko fraków, a na równi z tużurkami przesuwali się liczne stroje ludowe wielu tańcerzy i tańcerek miejscowych. Nie było też żadnych uniformów.

O 12-ej wszystko się skończyło, bo nazajutrz uczestnicy zabawy wyspani być muszą, by móżdż z korzyścią pracować. Chociaż duńczycy lubią taniec, ale przekładają nadeń swe zdrowie, którego nie chcą na szwank narażać dla przyjemności parogodzinnej. Zwiedzającego Danję cudzoziemca uderza brak starców niedołężnych. Znam wielu duńczyków i dunek wiekowych, ale wszyscy cieszą się pełnią sił swoich. Rozmawiałem o tem z jednym z lekarzy i dowiedziałem się od niego o tajemniczej przyczynie tego. Przedewszystkiem są tu bardzo umiejętnie popularyzowane zasady zachowania zdrowia; publiczność wobec wysokiego swego poziomu umysłowego chętnie się do nich stosuje „i lubimy sypiać” dodał z uśmiechem, stwierdzającym prawdę słów jego. Przekonałem się, że to „lubienie sypiać” polega na przeświadczeniu, że pewna ilość snu konieczna jest dla organizmu, a więc jej nigdy się nie zmniejsza, bez ważnej pobudki, a za taką duńczyk tańca uważać nie umie... I dobrze mu z tem, zdrowo, a nawet wesoło...

Jedno poobiedzie użyte było na odwiedzenie szkoły wszechniczej w Ry, gdzieśmy też przenocowali, ażeby nazajutrz rano w dalszą się udać drogę.

Co to są szkoły wszechnicze? zapewne znane w całym świecie wszechnice ludowe... I tak — i nie, jak to się zaraz przekonamy.

Już wzmiankowałem, że w Danji istnieje przymus szkolny przez lat siedm, t. j. do czasu konfirmacji. Dzieci do tego czasu uczęszczają do szkół rozmaitych, utrzymywanych przez gminy lub osoby prywatne, co zaś do

zakresu nauczania, odpowiadających naszym szkołom miejskim. Kandydaci do studjów wyższych od razu wstępują do szkół gimnazjalnych, które kończą w 17 lub 18 roku życia. W całym kraju są liczne szkoły zawodowe, do których wstępuje młodzież konfirmowana. We wszystkich tych szkołach: pospolitych, gimnazjalnych, oraz zawodowych istnieją egzamina i wydawane są świadectwa ukończenia, mające służyć do dalszej kariery szkolnej lub życiowej.

Szkoły wszechnicze są zakładami zamkniętymi, istnieją na wsi, mają program niejednorodny, nie wydają świadectw i są bez egzaminów. Celem ich jest dostarczenie możliwości pobierania nauki tym, co tego pragną, uważając to za środek podniesienia się kulturalnego. Przyjmowani są uczniowie powyżej lat 18, a zdarzają się wśród nich byli gimnazjści lub dyplomowani kandydaci, co przeszli uniwersytet.

Panuje tu pewna dowolność w obiorze wykładanych przedmiotów i tylko niektóre obowiązują wszystkich. Wykład prowadzi się ustny, w formie opowiadania lub rozmowy i bez schematu podręczników. Nauka prowadzi się przez półroczu zimowe dla młodzieży męskiej, a przez miesiące letnie dla żeńskiej. Uczniowie czy uczennice mieszkają w zakładzie, stołują się razem i uważani są za należących do rodziny przełożonego, którego żona prowadzić musi część gospodarczą. Stosunek ten zachowany jest przez cały czas pobytu w zakładzie, nawet poza godzinami wykładow, czemu sprzyja odpowiedni regulamin dzienny, który wszakże w granicach pewnych zapewnia swobodę. W porze wolnej od zajęć szkolnych odbywają się wspólne zgromadzenia, czytanie, wycieczki i zbiorowe rozrywki.

...ytnego itp. Mieszczaństwo nam tobo.

Bogactwo tego kraju, ostatnie zdobycie polityczne zawróciło do pewnego stopnia głowę Amerykanom. Ten zawrót uwydłnia się pewnymi objawami, które wskazują, że Ameryka chce i pragnie prowadzić politykę agresywną (postępową) d

K. Laskowski (EL) Bańki mydlane (wiersze i śpiewki z „Kurjera Warszawskiego”) z przedmową dr. Czesława Rabekiego wyszły z druku i są do nabycia we wszystkich księgarniach.	KSIEGARNIA K. Miecznikowskiego i W. Stępczyńskiego <i>w Płocku, ul. Grodzka dom Woldenberga.</i> Poleca wielki wybór książek wszelkiej treści i materiałów piśmiennych. MŁODA FRANCUSKA inteligentna poszukuje domu w Płocku i lekcje na godziny.
---	--

Łomża, 6 września. Pszenica 6,40—6,75 rb., żyto 4,80—5,00, jęczmień 0,00—4,00, owies 4,00—3,50 rb., gryka 0,00—0,00 rb., groch 0,00—0,00

1990

O G Ł O S Z E N I A.

FABRYKA MASZYN I NARZĘDZI ROLNICZYCH BRACI ŻÓŁTOWSKICH W PŁOŃSKU.

Poleca jako specjalność znanej dobroci sieczkarnie, w nich nie ustępujące oryginalnym Bentala, młockarnie i maneże przenośne od 6—8 koni, olamcające dziennie od 80—120 korey. Tamże do sprzedania 2 lokomobile 8 konne fabryki Ransom Sims i Jefferis bardzo mało używane — **Sprzedaż na raty.**



Powszechnie znany **ARAGO** St. Górskiego najskuteczniejszy na wyniszczenie odcisków. Cena 30 i 50 kop.
PUDER VENUS poleca się jako nieszkodliwy, subtelny i nie dostrzegalny po 15, 30, 50 kop. i 1 rb.
AGATOL proszek Tyłmowy do czyszczenia i konserwowania zębów i dziąseł, bardzo przyjemny w użyciu, dezynfekuje jamę ustną, zabezpiecza zęby od próchnienia i bólu. Sprzedaje się w opakowaniu blaszanym po 20 i 30 kop.
EKSIKANS od potu i odparzenia ciała. **CONSERVATOR** do wzmocnienia włosów i usunięcia łupieżu. Cena rb. 2, 1,20 i 75 kop. Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych. Laboratorium ST. GÓRSKIEGO. Warszawa, Leszno № 4.

BIURO UNGRA

w Warszawie, Aleja Jerozolimska 84
(róg Marszałkowskiej)

Stale posiada na składzie **Meble nowe i używane.** Wielki wybór **Mahoni.** Ceny niskie.

ZAWIADOMIENIE.

Długoletni Zarządzający Magazynem Kaukaskim J. Chodźejnatow Niecała № 6, ma zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, że z powodu zwinięcia interesu przez powyższą firmę, otworzył w tem samym miejscu

Magazyn Kaukazki

i takowy pod własną firmą prowadzić będzie. Zaopatrując się w różne nowości, mam nadzieję, że Sz. Publiczność poprze nowo utworzony mój magazyn

Pozostaję z szacunkiem

6 Niecała 6.

P. LISIN.

BIURO NAUCZYCIELSKIE

A. KARPIŃSKIEJ

w Warszawie, Szpitalna № 3

Poleca: nauczycielki, bony, oficjalistki, sprrowadza cudzoziemki.

Doświadczony pisarz

gospodarczy kawaler znajduje miejsce od 1 go października. Pensja 150 r.

Zgłosić się do zarządu dóbr hrabiego Sierakowskiego w Osieku st. poczt. Rypin.

WYŻLICA

kolory czekoladowego z latką białą na nodze i z białym podgardłem przybiłała się od 4-tych tygodni.

Właściciel raczy się zgłosić do Franciszka Barliaka w domu Grabowskiego, ul. Bielska.

ŁAZNIA PAROWA

Jana Dobrowolskiego (dawniej Pętkowskiego) została odnowiona, zgodnie z wymaganiami najnowszych ulepszeń technicznych. Odświeżono wszystkie gabinety z wannami; przyczem utworzona została druga klasa wani i łaźni. Zakład otwarty został d. 17 lipca r. b. z czem poleca się względem Sz. publiczności.

J. Dobrowolski.

POSZUKUJE SIĘ KUPNA

30 do 40 wółw

w stanie roboczym, do dóbr UGOSZCZ, poczta Zbójno.

Osoba, mająca świadectwo **WYŻSZEJ NAUCZYCIELKI** poszukuje miejsca w prywatnym domu. Blizsze szczegóły w księgarni W-nej Stempczyńskiej.

OBIECIA w wielkim wyborze secesyjne i w pasy. poleca **Moritz Lewenstein** w Płocku.
Resztki do 10 rolek za połowę ceny.

WINA najlepsze różne, wszelkie towary kolonialne poleca **Moritz Lewenstein** w Płocku.

ZARZĄD

ZEGLUGI PAROWEJ Stanisława Górnickiego

na rzece Wiśle wysła parostatki nie należące do Syndykatu Żeglugi

CODZIENNIE

z Płocka do Warszawy o godz. 6 rano
z Płocka do Warszawy o godz. 6 wiecz.
z Płocka do Włocławka „ 6 1/2 rano
z Płocka do Włocławka „ 5 1/2 po poł.
(oprócz piątków).
z Warszawy do Płocka o godz. 9 rano
z Warszawy do Płocka o g. 11 1/2 w nocy
z Warszawy do Włocławka „ 9 rano
(oprócz piątków).
z Włocławka do Warszawy o g. 12 1/2 po p.
z Włocławka do Warszawy o g. 11 w nocy
(oprócz piątków).
z Włocławka do Płocka o g. 11 w nocy
(oprócz piątków).
z Włocławka do Płocka o g. 12 1/2 po p.
Uwaga. Nocne parostatki posiadają miejsca sypialne numerowane.

SKLEP BŁAWATNY

NATANA BLAYA

w Płocku, ul. Grodzka

poleca świeżo otrzymane

Materiały na mundurki i fartuszki

dla gimnazystek i pensjonarek

CENY PRZYSTĘPNE.

TRYKI

rasy Rambouillet sprzedaje dominium Dulsk, przez Dobrzyń n. Drwęcą.

FOLWARK CIEŚLE

jest do sprzedania, w powiecie płockim, wólk 15 pszennej ziemi, z inwentarzem martwym i żywym, budynkami murowanymi, dworem i ogrodem, o 2 wiorsty od szosy i składu buraków. Wiadomość Poczta Drobin, w Kucharach.

DO SPRZEDANIA

W lesie Junoszyce v. Józefkowo gm. Brudzeń

drzewo stojące wszelkich wymiarów: sosnowe, dębowe i brzożowe;

drzewo wyrobione: deski, bale, szprychy obładry;

na zamówienie: kantówka, klenica i gonty;

drzewo na opał: sosnowe, brzożowe, grabowe i olszowe.

Lekcji freblowskich

ze słodym udzielam, a także muzyki. Wiadomość ul. Misjonarska, dom p. Glier w mieszkaniu p. Lapińskiej.

Bicze, sztuki, szpierzgi
Skórzane przybory myśliwskie poleca
magazyn A. Wagnera w Płocku.

Zarząd Towarzystwa Kolarzy w Płocku

ma zaszczyt zawiadomić pp. Członków, iż w dniu 28 Września r. b. odbędzie się **Wyscigi jesienne** na torze Towarzystwa według następującego programu:

Bieg 1-szy „otwarcia” — 4 okrążenia
„ 2-gi „zachęty” — 6 okrążeń
„ 3-ci „na wolną jazdę” — 1 okrążenie
„ 4-ty „główny” — 8 okrążeń
„ 5-ty „pocieszenia” — 4 okrążenia
„ 6-ty Rekord wiorstowy” — 1 okrążenie

Zapisy przyjmowane będą do dnia 21 Września włącznie. Warunki w biurze Towarzystwa.

Wycieczka Kapitańska.

Towarzystwa kolarzy płockich odbędzie się w nadchodzącą niedzielę d. 7 września. Cel wycieczki: Płowce i Skepe. Wyjazd z Płocka statkiem do Włocławka o godzinie 6-ej rano dnia 7 b. m. Dystans — Włocławek — Brześć Kujawski — Płowce. Powrót tą samą drogą — a następnie Włocławek — Lipno (nocleg w Lipnie) — do Skepego.

Tylko 4 rub.

Komplet dzwonka elektrycznego składającego się z 1 dzwonka, 1 baterji, 2 przycisków 200' drutu, gwoździ tasmy i opisu

Tylko 10 rubli

fonograf Lyra z 3-a walkami Edisona
Śpiewy polskie
orkiestry Namysłowskiego.
Adam Klimkiewicz, Warszawa Senatorska 30.

Posadzki terrakotowe i cementowe

jako podłogi w sklepach, korytarzach i spiżarniach nadeszły do magazynu **A. Wagnera w Płocku.**

UCZEŃ

potrzebny do zakładu fryzjerskiego **J. Kalinowskiego w Płocku** ulica Tumsk. Pożyczany z wsi.

Posady Pisarza

wiejskiego przy gospodarstwie poszukuje człowiek bezdzietny, władający trzema językami (niemieckim rosyjskim i polskim). Adres: Julian Skorupowski, ul. Rybacka w domu Szwarczyńskiego.

Dachówkę szklaną

(holenderkę) wygiętą do oświetlania poddaszy można dostać u **A. Wagnera w Płocku.**

ZGINAŁ KUC WAŁACH

lat 13 karstan o jasnej grzywie i jasnym ogonie. Wiadomość proszę nadesłać do wł. dóbr Kluczewo przez Płonsk.

BARANY
RASY RAMBOUILLET
do sprzedania
w Nieszczycach przez Bielsk.